

SENS ŻYCIA W OPINII MŁODZIEŻY W POLSCE

Wprowadzenie

Szukanie celu i sensu życia jest naturalną potrzebą każdego człowieka. Jedni pytają o sens swojej egzystencji wcześniej, inni później. Nikt jednak nie posiada recepty na sens życia. „Nauka nie powie wam — zauważa W. J. H. Kunicki-Goldfinger — jaki jest sens i cel ludzkiego życia. Powiem wam jednak, że szukanie tego sensu i celu jest taką samą właściwością człowieka, jak szukanie pokarmu i partnera. Szukajmy więc!”¹

Problem sensu życia stanowi ważną część ludzkich doświadczeń życiowych, a także siłę napędową ludzkiej działalności. Bez znalezienia sensu swojej egzystencji człowiek nie może żyć i działać normalnie. Pytania o sens życia stały się bowiem obecnie tak powszechne, przeżywane i rozważane — jak w żadnym okresie w przeszłości — zarówno w wymiarze globalnym, jak i jednostkowym. Również w Kwestionariuszu rzymskim „Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu?” na pierwszym miejscu znajduje się pytanie o sens życia².

Sens życia jako przedmiot ludzkiego doświadczenia

Analizę odpowiedzi młodzieży rozpoczniemy od pytania: *Jak dzisiaj ludzie traktują sens swojego życia i istnienia świata?*

¹ W. J. H. Kunicki—Goldfinger, *Dziedzictwo i przyszłość. Rozważania nad biologią molekularną, ewolucją i człowiekiem*, Warszawa 1974, s. 446.

² Papieska Rada do Spraw Dialogu z Niewierzącymi ogłosiła w 1991 roku Kwestionariusz pod tytułem „Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu?”. W oparciu o ten Kwestionariusz zostały przeprowadzone badania w 12 liceach ogólnokształcących, 6 technicach, 4 zasadniczych szkołach zawodowych i 17 wyższych seminariach duchownych. W sumie badaniami objętych zostało 1250 respondentów. Wyniki badań zostały opublikowane w książce K. Pawliny, *Jak młodym mówić o Bogu dziś...*, Warszawa 1995. Z niej też zostały zaczerpnięte analizy dotyczące sensu życia.

Tabela 1. Podejście do sensu życia
(wg płci i formacji; dane w procentach)

Podejście do sensu życia	Ogółem	Płeć		Rodzaj formacji	
	100%	Kobiety	Mężczyźni	Uczniowie	Klerycy
		100%	100%	100%	100%
Zastanawiają się	37%	38%	33%	38%	31%
Zastanawiają się w sytuacjach życiowych	36%	35%	40%	34%	44%
Nie zastanawiają się	21%	21%	22%	20%	24%
Brak odpowiedzi	6%	6%	5%	5%	0%

Przeważająca część respondentów — 73⁰/₀ stwierdza, że współczesne społeczeństwo zastanawia się nad sensem swego życia i istnienia świata. 36⁰/₀ respondentów uważa, że ludzie zastanawiają się nad sensem swojego życia jedynie w sytuacjach losowych. Pomimo tak ważnej sprawy, jaką jest sens życia, 21⁰/₀ badanych uważa, że współcześni ludzie nie zastanawiają się nad sensem życia, a 6⁰/₀ wybrało odpowiedź: nie wiem.

Pod względem formacji dane procentowe kształtowały się następująco: 72⁰/₀ uczniów szkół średnich uważa, że ludzie dzisiaj zastanawiają się nad sensem życia, 34⁰/₀ uczniów uważa, że zastanawiają się tylko w sytuacjach losowych, najmniej w odniesieniu do innych grup badanych, np. 44⁰/₀ klerycy. Seminarzyści twierdzą, że 75⁰/₀ naszego pokolenia rozmyśla nad sensem życia i istnienia, z czego większość 44⁰/₀, że tylko w sytuacjach losowych. Rozróżniając respondentów pod względem płci, 73⁰/₀ kobiet twierdzi, że ludzie dzisiaj rozmyślają nad sensem swojego życia i istnienia świata, z czego 35⁰/₀, że tylko w sytuacjach losowych. Podobnie uważa męska część respondentów: 73⁰/₀ mężczyzn ocenia, że społeczeństwo zastanawia się nad sensem bytowania na ziemi, z czego 40⁰/₀ — że tylko w sytuacjach losowych.

Dlaczego istnieje taki stan rzeczy? Wiele jest zapewne przyczyn, dlatego należy sięgnąć chociaż do niektórych refleksji respondentów, uczynionych przy odpowiedziach. Jeden z uczniów przyczyny braku refleksji nad sensem istnienia podzielił na grupy. „Jedni — jego zdaniem — nie stawiają pytań o sens własnego

istnienia, bo nie mają czasu na głębsze refleksje nad sobą i światem, są pochłonięci przez troski codziennego życia. Inni z kolei pytania te zagłuszają, albo wprost odrzucają, eliminując je w ten sposób z życia. Bronią się przed nimi. Czasem te egzystencjalne pytania celowo zagłuszają przez hałaśliwy styl życia" (uczeń III klasy liceum). Podobnie pisze uczennica II klasy technikum: „Obecnie brakuje ludziom czasu na rozważanie problemu sensu istnienia i działania człowieka. Jeśli takie pytania się pojawiają, to najczęściej w szczególnych, kryzysowych momentach życia”. „Pośpiech cywilizacyjny, zatroskanie o codzienność, zaangażowanie w rozmaite interesy — to są sprawy dzisiejszego człowieka. Świat pochłania nas niemal bez reszty" (uczeń IV klasy liceum).

Sprawy egzystencjalne jawią się jako główna przyczyna braku refleksji nad sensem życia. „Ludzie nie zastanawiają się nad tym problemem, są zbyt zajęci. Życie traktują często jako krótką przygodę. Nie przygotowują się do życia po śmierci" (uczeń II klasy technikum).

Ale nie tylko brak czasu, pośpiech i pogoń za dobrami materialnymi są powodem, że około 21% respondentów uważa, że dzisiejsi ludzie nie zastanawiają się nad sensem życia. Zdaniem licealistki z II klasy: „Niestawianie pytań o sens istnienia wynika z niechęci do wysiłku myślowego, z braku podstawowej wiedzy, odpowiedniego wychowania. Przyczyną bezrefleksyjności ludzi nad celem życia jest też brak ludzi, którzy potrafią to innym uświadomić". Inna licealistka pisze: „W życiu każdego człowieka są krótkie chwile zastanowienia się nad życiem, ale niemożność zrozumienia sensu życia prowadzi do rezygnacji z tego wysiłku i powrotu do normalnego życia, w którym w zasadzie nie myśli się, co z tym życiem właściwie robić. Po prostu jakoś się żyje".

Niemożność uchwycenia sensu egzystencji podziela uczeń II klasy szkoły zawodowej: „Wchłonięcie człowieka przez wir życia pociąga za sobą utratę przekonania o istnieniu możliwości nadania jakiegokolwiek sensu swemu życiu. Dlatego ludzie żyją nie myśląc o tym"

Uczniowie wychwycili jeszcze inną motywację braku stawiania pytań o sens życia. Uczeń technikum pisze: „Ludzie nie stawiają pytań o sens życia, chociaż wierzą w życie wieczne. Zauważa się brak świadomości pełnego przeżywania życia. Jednak zdarzają się różne okoliczności w życiu, jak grzech, cierpienie, depresje, które zmuszają do postawienia pytania o sens życia. Człowiekowi trzeba przypominać o sensie przebywania na ziemi" (uczeń I klasy technikum).

Próbie uzasadnienia braku refleksji nad sensem życia podjęli również seminarzyści. Dużym utrudnieniem w postawieniu py-

tania o cel życia wydaje się być przyjmowany bezkrytycznie styl życia maksymalnie eliminujący refleksyjność, a więc marginalizacja nawet do minimum zadumy, w przestrzeni której można by odwołać się do egzystencjalnych doświadczeń. Spotyka się ludzi, którym wystarczają doraźne, częściowe „małe sensy”

Ujmując rzecz ogólnie, pomocne jest rozróżnienie doświadczenia ludzkiego odnoszącego się do sposobu życia i postępowania: BYĆ i MIEĆ. Przy przyjęciu sposobu życia, którego celem bywa wyłącznie utwierdzenie się w posiadaniu — „mieć”, kosztem poziomu życia — „być”, nie ma już do czego odwołać się. Pielęgnacja własnej materialnej „samowystarczalności” wydaje się czasem tak zajmująca, iż poziom „bycia”, a w nim pytanie o sens życia, zostaje odsunięte na margines i staje się mało znaczące. Następuje materializacja i horyzontalizacja sensu życia³.

„Miał rację A. Camus, definiując człowieka «absolutnego» jako tego, który nie tylko że nie wierzy w Boga, ale przeczuwając sens Jego istnienia, nic sobie z tego nie robi” (kleryk II roku). W opinii innego kleryka: „Współczesny człowiek doświadcza siebie w obrębie krótkich celów własnych potrzeb. Nie widzi wokół siebie szerokiej perspektywy i celu ostatecznego życia. Nieustanny pośpiech, tempo przemian społecznych, kulturowych nie sprzyja refleksji nad sobą”.

„W świetle pytań — dokąd ludzie idą? — człowiek stanął dziś przed potrzebą zabezpieczenia siebie i swojej egzystencji, aby przetrwać w sposób według niego godziwy. Tempo zachodzących przemian wypłukuje bowiem kolejne wartości człowieczeństwa i istotne pytania w egzystencji człowieka” (kleryk V roku). Zdaniem innego seminarzysty V roku: „Człowiek dziś żyje, myśli i pracuje w klimacie ukonstytuowanym przez dynamicznie rozwijającą się cywilizację techniczną, która w sposób oczywisty proklamuje prymat materii nad duchem, konformizmu nad wolą walki o zachowanie własnej tożsamości, hedonistyczny i utylitarny styl życia, relatywizm norm moralnych oraz zacierania dysproporcje potrzeb w życiu codziennym”.

Na takim podłożu wyrasta kryzys społeczny, ekonomiczny i polityczny, który absorbuje człowieka i odwraca uwagę od groźniejszego zjawiska w jego egzystencji, jakim jest kryzys moralny. Konkretnym przejawem staje się dezorientacja w świadomości moralnej, a tym samym wyraźne pęknięcie struktury etycznej człowieka. Taki stan świadomości powoduje fatalne skutki w re-

³ Zob. K. Gabriel, *Religion, Identität und Familie, Caritas in Nordrhein Westfalen* 5 (1987) s. 407-416.

lacji człowieka do Boga, świata i wspólnoty ludzkiej. Powstaje niemożność obiektywnego poznania kryterium dobra i zła moralnego, zanik poczucia winy i odpowiedzialności za swoje czyny, konwencjonalne traktowanie obiektywnych i uniwersalnych zasad moralnych.

Powyższe symptomy zaciemniają albo niweczą pytania o sens istnienia człowieka i świata. Alumn V roku stwierdza: „Jesteśmy pokoleniem, któremu świat i postęp doczesny całkowicie wypełnia horyzont bytowania. Wielu ludzi myśli przede wszystkim w kategoriach ziemskich. Jeśli przekraczamy granice naszej planety, to w tym celu, żeby mówić o lotach międzyplanetarnych i zapuszczać w ich kierunku sondy kosmiczne. To wszystko stało się treścią naszej nowoczesnej cywilizacji. Nauka wraz z techniką odsłoniły w stopniu nieporównywalnym możliwości człowieka w stosunku do materii, jak i opanowały również jego wewnętrzny świat myślenia, sprawności, dążeń i pasji. W takiej sytuacji ludzie nie pytają o sens życia i jego kres”

Tabela 2. Podejście do sensu życia
(wg typu szkoły; dane w procentach)

Podejście do sensu życia	LO	Technikum	ZSZ
	100%	100%	100%
Zastanawiają się	35	44	35
Zastanawiają się w sytuacjach losowych	38	31	33
Nie zastanawiają się	22	18	21
Brak odpowiedzi	5	7	11

Biorąc pod uwagę typ szkoły, do której uczęszczają respondenci, odpowiedź na postawione pytanie kształtowała się następująco: 73% licealistów uważa, iż społeczeństwo zastanawia się nad sensem swojego życia i istnieniem świata. Z tego 38% stwierdza, że zastanawia się nad sensem życia jedynie w sytuacjach losowych. 22% licealistów sądzi, że współczesne pokolenie w ogóle nie zastanawia się nad sensem istnienia.

Wśród uczniów techników opinie kształtowały się podobnie. 75% uczniów uważa, że społeczeństwo zastanawia się nad sensem swojego życia i istnienia świata. Z tego 31% sądzi, że ludzie zastanawiają się nad sensem swojej egzystencji tylko w sytuacjach losowych. 18% uczniów techników stwierdza, że współczesne pokolenie nie zastanawia się w ogóle nad sensem życia i istnienia świata.

Zbliżone dane zauważamy w wypowiedziach uczniów szkół zawodowych. W opinii 68% uczniów obecne społeczeństwo zastanawia się nad sensem życia, z tego 33% uczniów uważa, że tylko w sytuacjach krytycznych.

W drugiej części pierwszego zestawu pytań z Kwestionariusza rzymskiego następne pytanie brzmi: *Czym jest dla współczesnych ludzi sens życia i istnienia świata?*

Tabela 3. Sens życia dla współczesnych ludzi jest...
(wg płci i formacji; dane w procentach)

Sens życia jest...	Ogółem	Płeć		Rodzaj formacji	
	100%	Kobiety	Mężczyźni	Uczniowie	Klerycy
		100%	100%	100%	100%
Tajemnicą, zagadką	36	39	31	39	22
Drogą prowadzącą ku transcendencji	30	28	34	28	44
Gromadzeniem dóbr materialnych	31	30	32	29	35
Brak odpowiedzi	3	3	3	4	0

Analizując wypowiedzi respondentów, zauważono stałe kategorie rozumienia sensu życia i istnienia świata wśród wszystkich badanych. Zdaniem 36% badanych, współczesne pokolenie uważa sens życia i istnienia świata jako tajemnicę lub zagadkę; 30% badanych twierdzi, że jest drogą prowadzącą ku transcendencji; zaś 31% ankietowanych uważa, że dla społeczeństwa sensem życia jest gromadzenie dóbr materialnych. Pytania z drugiej części pierwszego zestawu Kwestionariusza były niezrozumiałe dla respondentów; wydawały się im za trudne. Aby oddać wielkość trudności i próby zmagania się z odpowiedzią na powyższe pytania, trzeba przytoczyć wypowiedzi młodzieży. Uczeń z II klasy technikum pisze: „Odzieranie życia z tajemnicy, intymności nie otwiera drogi ku transcendencji. Ponieważ wszystko jest takie skomplikowane, trudno więc udzielić sensownej odpowiedzi”. Inny uczeń pisze: „Owszem, transcendencja jakkolwiek jest sprawą ciekawą, traktowana jest jako coś skomplikowanego. Jak można udzielić sensownej odpowiedzi, jeśli nawet pojęcia dobrze nie rozumiem” (uczeń III klasy ZSZ). Pomimo trudności większość podjęła próbę odpowiedzi.

Tabela 4. Sens życia dla współczesnych ludzi jest...
(wg typu szkoły; dane w procentach)

Sens życia jest...	LO	Technikum	ZSZ
	100%	100%	100%
Tajemnicą, zagadką	37	39	35
Drogą prowadzącą ku transcendencji	29	28	27
Gromadzeniem dóbr materialnych	29	30	35
Brak odpowiedzi	5	3	3

Wypowiedzi licealistów odnośnie do pojmowania sensu życia i istnienia świata przez współczesnych ludzi grupują się w następujący sposób: 37⁰/o uczniów wyraża opinię, że dla współczesnych ludzi sens życia jest tajemnicą lub zagadką, 29⁰/o — drogą prowadzącą do transcendencji, a 29⁰/o wyraża opinię, że ludzie traktują sens życia jako gromadzenie dóbr materialnych. Analizując wypowiedzi uczniów techników, nie dostrzega się różnicy: 39⁰/o uważa, że obecne pokolenie traktuje sens życia i istnienia świata jako tajemnicę, zagadkę, 28⁰/o — jako drogę ku transcendencji, a 30⁰/o — jako gromadzenie dóbr materialnych.

Wśród uczniów szkół zawodowych zaistniała zgodna opinia: po 35⁰/o badanych uważa, że społeczeństwo uznaje swoją egzystencję jako tajemnicę lub gromadzenie dóbr materialnych, a 27⁰/o — za drogę otwierającą ku transcendencji. Opinia młodzieży szkół średnich na temat sensu istnienia oscyluje wokół tajemnicy. Sens życia, zdaniem młodzieży, jest dla większości społeczeństwa czymś niezrozumiałym.

Inaczej niż w szkołach średnich przedstawiają się dane procentowe w grupie seminarzystów: 44⁰/o kleryków uważa, że sens życia społeczeństwo współczesne pojmuje jako drogę ku transcendencji, natomiast 35⁰/o jako gromadzenie dóbr materialnych i 22⁰/o — jako tajemnicę lub zagadkę (Tabela 3). Biorąc pod uwagę płeć respondentów (Tabela 3): 39⁰/o kobiet rozumie sens życia i istnienia świata jako tajemnicę lub zagadkę, zaś 28⁰/o jako drogę prowadzącą do transcendencji. Na sens życia, pojmowany jako gromadzenie dóbr materialnych, wskazało 30⁰/o kobiet. Wśród mężczyzn 34⁰/o sądzi, że dla współczesnych ludzi sens życia jest drogą prowadzącą ku transcendencji, 32⁰/o uważa, że dobra materialne są celem życia, a 31⁰/o wyraża opinię, że sens życia to tajemnica i zagadka.

Formy głoszenia Ewangelii

Jak głosić Ewangelię społeczeństwu zaabsorbowanemu troską o sprawy dnia codziennego, o sprawy materialne?

97% respondentów uważa, że głoszenie Prawd Objawionych trzeba rozpocząć od doświadczeń życiowych. Badana młodzież stwierdza, że dzisiejszy człowiek jest bardzo praktyczny, konkretny i tylko to dla niego istnieje, czego sam doświadcza, co znajduje się w polu jego przeżywania.

Jeżeli tak wysoki procent odpowiadających sądzi, że doświadczenia życiowe mogą stanowić punkt wyjścia w przekazie Dobrej Nowiny, to zapytajmy, o jakie doświadczenia chodzi?

W hierarchii wartości wyboru doświadczeń życiowych na pierwszym miejscu znalazło się doświadczenie miłości — 85%.

Dlaczego respondenci uważają miłość za najlepsze z doświadczeń życiowych, które może być pomocne w głoszeniu dzisiejszym ludziom Boga?

Oto komentarze młodych ludzi, zamieszczone przy okazji pytań socjologicznych kwestionariusza:

„Ludzie obecnych czasów spragnieni są łagodności, spokoju, dobroci. Mają przesyt pokrzykiwań, nerwowości, mocnych słów. Gdy doświadczą odrobiny dobra, miłości — stają się inni” (uczennica I klasy liceum).

Podobnie uważa uczeń III klasy technikum: „Ludzie końca XX wieku są zabiegani, sfrustrowani, ciągle bombardowani wiadomościami na temat wojen, morderstw, gwałtów. Tak naprawdę pragną odrobiny ciepła, bezpieczeństwa i wiary w to, że mają kogoś, kto może dać im miłość. Jeśli jej doświadczą, żyją zupełnie inaczej. Miłość uskrzydla do życia i do działania” (uczeń III klasy technikum).

„Doświadczając miłości stają się inną osobą mniej zdenerwowaną, mniej szorstką, dziwię się sama sobie, bo wtedy chcę pomagać innym; jestem nawet łagodniejsza dla ojca alkoholika” (uczennica II klasy technikum).

Drugim doświadczeniem życiowym, mającym duży wpływ na przekaz Dobrej Nowiny, jest poświęcenie — 68% wskazań.

Tyle samo respondentów uważa, że cierpienie jest dobrym momentem do przekazu prawd ewangelicznych.

Według opinii młodzieży, istnieje kilka powodów, dla których czas cierpienia jest dobrym momentem do głoszenia Boga. Oto niektóre: „W sytuacji cierpienia, gdy przychodzi gorycz zawodu, choroba, śmierć, człowiek zaczyna szukać Boga, który jeszcze wczera był mu niepotrzebny” (uczeń IV klasy liceum).

„Kiedy człowiek znajduje się w położeniu «bez wyjścia», zaczy-

ma szukać Boga. Są to takie chwile w życiu, kiedy myśli się najintensywniej o Bogu; chwile, które nieraz są początkiem głębszej wiary" (uczennica I klasy liceum).

Doświadczenie cierpienia usposabia psychikę, a właściwie całego człowieka, do innych zachowań niż te, które mają miejsce w normalnych sytuacjach. Uczennica I klasy technikum pisze: „Jeśli cierpię, wtedy prawie zawsze rozmawiam z Bogiem. Rozmawiam tak głęboko, jak nigdy z nikim z najbliższych”.

Jest jeszcze inny powód, zdaniem młodzieży, dla którego ekstremalne doświadczenia życiowe są dobrą okazją do głoszenia Ewangelii: „Dzisiejszy człowiek boi się chyba tylko śmierci i cierpienia. Myślę, że tylko to do niego jeszcze trafia. Mocne wstrząsy zmuszają do zastanowienia się, budzą refleksję w człowieku w tym ogłupiałym świecie" (uczeń II klasy ZSZ).

Kolejnym doświadczeniem życiowym, pomocnym w przekazie prawd o Bogu, jest solidarność międzyludzka — wskazuje ją 65⁰/₀ ankietowanych.

Na ostatnim miejscu znalazło się doświadczenie piękna.

Powstaje jednak pytanie: Jakiego języka wymaga dziś głoszenie ludziom Boga?

Na pierwszym miejscu, według opinii młodzieży, do przekazu Prawd Objawionych powinien być używany język „czynu". Tak uważa 34⁰/₀ ankietowanych.

„Człowiek, który ma nauczać drugich o Bogu, musi przede wszystkim o Nim świadczyć. O tym, co głosi, winno świadczyć jego życie. Niestety, przekaz wiary niekiedy kończy się na kazaniu w kościele" (uczeń II klasy technikum).

„Aby Boga głosić, nie wystarczy o Nim wiedzieć dużo, ale trzeba Go mieć głęboko w sercu. Kazania księdza żyjącego Słowem Bożym będą do nas przemawiać i trafiać" (uczennica III klasy liceum).

28⁰/₀ respondentów wskazało język prosty, obrazowy, jako dobry w głoszeniu Boga. Ale ten sam procent badanej młodzieży zwraca uwagę na język dialogu, jako potrzebny w przekazie Ewangelii współczesnemu człowiekowi.

Zdaniem młodego pokolenia „jedno jest pewne: dzisiaj nie może to być język, w którym osoby głoszące Dobrą Nowinę będą stwierdzały, że tylko one mają rację i trzeba wierzyć w to, co głoszą. Bóg do wiary wzywa, ale nie chce jej nikomu narzucać. Do człowieka należy wybór, dlatego trzeba z nami rozmawiać, a nie krzyczeć, żebyśmy mogli zrozumieć to, co mamy wybrać" (uczennica II klasy liceum).

„Uważam — pisze uczeń II klasy technikum — że Boga nie

należy głosić «na siłę», ponieważ On jest wszędzie i kocha wszystkich ludzi, i pozwoli nam Siebie znaleźć. Kaznodzieje czasami traktują nas, słuchaczy, tak jakbyśmy byli dziećmi. Uważają, że wiedzą wszystko... więc nam każą tylko wierzyć w to, co mówią. Ten sposób mówienia o Bogu jest dziś nie do przyjęcia. Trzeba rozmawiać z nami o Bogu, ponieważ mamy pytania, wątpliwości... I dlatego też chcemy dialogu”.

Podsumowanie

Współczesne społeczeństwo naszego kraju nie należy do społeczeństw głębokich refleksji nad sensem swojego życia. Powodem takiego stanu rzeczy jest zajęcie się sprawami życia codziennego, które niesie dużo problemów absorbujących nie tylko siły fizyczne człowieka, ale szczególnie psychikę. Aby takiemu społeczeństwu mówić o Bogu, należy zwrócić uwagę na sposób i treść przekazu ewangelicznego, które powinny skłaniać do refleksji i budzić niepokój sumienia. Uświadomienie sobie przez człowieka sensu życia wydaje się być kluczem jego powrotu do Boga.

Uwzględnienie sytuacji egzystencjalnych człowieka w homiliach, kazaniach, w katechezie i w każdym działaniu Kościoła, skierowanym do słuchaczy, może ich wyrwać niejako z myślenia, że to ich nie dotyczy. Dotknięcie spraw dnia codziennego czyni formy przekazu Słowa Bożego bardziej personalnymi.

Ważną funkcję w przekazie Prawd Objawionych pełni słowo. Same słowa nie mają dziś wielkiego oddziaływania. Ale ich moc przekonywająca rośnie wówczas, gdy są poparte czynem, doświadczeniem życiowym i religijnym, świadectwem życia wiarą. Dlatego potrzebna jest ścisła więź głoszącego z tym, co mówi i co czyni w życiu codziennym — jako jeden z warunków skuteczności homilii, kazań i katechez.

Pomimo głębokiego przekonania młodzieży, że ewangelizacji bez słowa mówionego nie da się prowadzić, istnieje pragnienie, aby język przepowiadania Ewangelii uczynić bardziej przystępnym dla ludzi „epoki przemian cywilizacyjnych” Oczekuje się na homilie, kazania i katechezę, które będą głoszone językiem prostym, obrazowym, takim jakiego ludzie używają w kontaktach codziennych.

Oprócz potrzeby przekładu języka teologii na język zrozumiały przez większość ludzi, istnieje również potrzeba przekształcania formy głoszenia Dobrej Nowiny. Dialog głosiciela Ewangelii z jej odbiorcami powinien stopniowo, ale sukcesywnie zastąpić monolog w przekazie Ewangelii.